

GAZETA LWOVSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążcza 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążcza 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji**120** Mł.

PRENUMERATA:

	mieсяcznie
we Lwowie bez dostawy	2500 — Mł.
we Lwowie z dostawą	2700 — Mł.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700 — Mł.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200 — Mł.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

O zasadniczą poprawę Rzpltej.

Rada Ministrów pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów rozpoczęła wstępne obrady nad programem zasadniczej poprawy Rzeczypospolitej.

W tym względzie postanowiono w myśl życzenia Prezydenta Rzpltej odnośnie do

sanacji gospodarki finansowej

Państwa zwołać zebranie wszystkich dotychczasowych Ministrów skarbu i innych ekspertów.

Na równi z gospodarką finansową postanowiono zbadać czy dotychczasowa

metoda odbudowy kraju

przez urzędy i urzędników jest celowa i oświetlić zasadnicze niedomagania ustawodawstwa

o reformie rolnej

oraz poddać rewizji

całokształt administracji państwowej

i jej funkcjonowanie.

Uczczenie pamięci pierwszego Prezydenta.**ŻAŁOBNE POSIEDZENIE SEJMU.**

Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było uczczeniu pamięci śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. Marszałek Rataj wygłosił następujące przemówienie:

Panowie posłowie! Dnia 15. grudnia padł ugodzony morderczą ręką pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej w pierwszym dniu urzędowania. Ból, groza i oburzenie przejmują każdego, w kim tli iskierka poczucia państwowego. Targnięto się bowiem na człowieka, który powołany na urząd Prezydenta, uosabiał majestat Rzeczypospolitej.

Historja nasza w ciągu wieków wykazała niejedno przewinienie obywateli Rzeczypospolitej i niejedną występki, zamordowania głowy państwa nie zarejestrowała. Stąd ból, groza i oburzenie i odruchowe wprost szukanie wytłumaczenia niesłychanego czynu szalonej jednostki.

Byłoby nieposzanowaniem pamięci zmarłego, byłoby rzeczą bezbożną macić oskarżeniami, lub choćby aluzjami, lecz byłoby zarazem rzeczą niemąską nie stwierdzić, iż straszny czyn zbrodniarza czy szaleńca — sąd to zbada — wyrósł na tle niezmiernie wybujałych walk w łonie społeczeństwa toczonych. Tem tragiczniejszą jest śmierć śp. p. Gabriela Narutowicza, iż wybrany na Prezydenta Rzeczypospolitej za pierwsze i najważniejsze zadanie uznał łagodzenie tych walk i wprężenie wszystkich obywateli dobrej woli do pracy dla Państwa.

Na konferencji odbytej w kilka godzin po objęciu urzędu powiedział mi śp. Gabriel Narutowicz: Wymazałem z pamięci wspomnienia o tem, kto był za mną, a kto przeciwko mnie, kto miał dla mnie słowa życzliwości, kto zaś słowa zniewagi. Godzić trzeba i łagodzić walki, bo Państwo w potrzebie.

Padł, zanim przystąpił do realizowania tych zamierzeń. To, co miało być programem działalności nieboszczyka, stało się jego testamentem.

Wykonanie tego testamentu będzie najlepszym oddaniem czci zmarłemu. Krew pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej niech zaciąży plamą tylko na czci jedynej jednostki, lecz niech będzie lekarstwem dla duszy narodu.

Cieniom śp. Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Hołd i Cześć.

Na znak żałoby zamykam posiedzenie. Posłowie wysłuchali przemówienia tego stojąc. Po przemówieniu rozległy się głosy Cześć i Hołd.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE SENATU.

Wczorajsze posiedzenie Senatu było poświęcone uczczeniu pamięci śp. Prezydenta Narutowicza.

Marszałek Trąpczyński wygłosił następujące przemówienie, którego senatorowie wysłuchali stojąc:

Panowie senatorowie! Zebraliśmy się dzisiaj, aby uczcić pamięć śp. Prezydenta Rzp. Narutowicza. Kiedy dnia 15. grudnia opuściliśmy tę salę, nie przypuszczaliśmy, że w kilka godzin później popelniona zostanie zbrodnia, która wstrząśnie duszą całego społeczeństwa.

Stało się wielkie nieszczęście. Najwyższy reprezentant Rzeczypospolitej padł od kul szaleńca, który straszną krzywdę wyrządził całemu narodowi, bo wobec świata przedstawił swoim czynem Polskę jako kraj zamętów.

Cała Polska czyn ten potępia. Ale sprawiedliwość każe przyznać, że szaleńców takich mogła tylko wychować atmosfera zawiści i nienawiści, jaka zapanowała niestety w Polsce już od chwili jej zamartwychwstania.

Dzisiaj musimy sobie bez wyrzutów powiedzieć jasno, że tę atmosferę trzeba oczyścić, jeżeli mamy utrzymać jedność i niepodległość Państwa. Musimy sobie uprzytomnić, że ciągła walka o władzę jest bezcelowa, bo w Polsce nie można rządzić ani przeciw prawicy, ani przeciw lewicy i że walka stronnictw, przejściowe zwycięstwa tej lub owej strony nie przynoszą zwycięzcom stałego pożytku. Winni jesteśmy wobec kraju w Sejmie i Senacie zapomnieć o tem, co nas dzieli, a pomyśleć o tem, co nas może zjednoczyć.

Może wstrząśnienie, któremu uległ kraj cały pod wrażeniem niesłychanej zbrodni, przyniesie jakieś otrzeźwienie, może przypomni wrogom obozom słowa modlitwy Pańskiej: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“.

Jeżeli pod tem hasłem znajdziemy wspólną drogę pracy około umocnienia bytu Ojczyzny, będzie to najpiękniejszym pomnikiem dla męża, którego pamięć święcimy. Cześć Jego pamięci. (Okrzyki wśród senatorów: Cześć!). Na znak żałoby zamykam posiedzenie.

HOLD MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO.

Magistrat stolicy postanowił wystąpić do Rady miejskiej z wnioskiem nagłym o nadanie jednemu z placów Warszawy nazwy p. Prezy-

denta Narutowicza. Pamięć śp. Prezydenta Rzeczypospolitej uczcił magistrat przez powstanie i przez przerwanie na 10 minut posiedzenia na znak żałoby.

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA W BELGJI.

Z Brukseli donoszą: W tutejszej Izbie deputowanych oraz w senacie odbyły się d. 21. bm. serdeczne manifestacje na rzecz Polski.

Przewodniczący Izby deputowanych Brunet, wygłosił mowę, w której między innymi powiedział:

Straszny zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wywołał wśród nas ogólne uczucie przerażenia i smutku. My wszyscy jednomyślnie oplakujemy tragiczny zgon tego męża stanu. Przesyłam pod adresem parlamentu polskiego wyrazy naszego serdecznego ubolewania, oraz zapewnienia głębokiej sympatii, jaka łączy oba nasze kraje. Proszę Pana Ministra spraw zagranicznych, aby zechciał być rzecznikiem uczuć nas wszystkich wobec Rządu polskiego. (Na ławach wszystkich głosy: Bardzo dobrze.)

Minister spraw zagr. Yaspere oświadczył:

Z głębokim wzruszeniem rząd przyłącza się do wyrażonych tutaj uczuć Izby. Gdy tylko doszła mi wiadomość o tym ohydny zamachu, natychmiast udałem się do pełnomocnego Ministra polski, aby mu wyrazić kondolencję w imieniu rządu belgijskiego. Polskę łączy z Belgią bliskie pokrewieństwo wierzeń, kultury, cierpień i nadziei. Wszystko, co interesuje ten naród zaprzyjaźniony z nami, interesuje również naród belgijski. Jego radości są naszymi radościami, jego cierpienia głęboko odczuwamy i dzielimy je.

Poznałem śp. Prez. Narutowicza w Genewie, gdzie był on jednym z delegatów Polski. Przy tej sposobności należycie mogłem ocenić jego zalety, zwłaszcza wysoką inteligencję, oraz całkowite oddanie się interesom swej ojczyzny. Znając go, odczuwam też obecnie większą boleść, niż ktokolwiek inny, z powodu jego śmierci. (Na wszystkich ławach głosy: Bardzo dobrze.)

Na posiedzeniu Senatu wygłosił przewodniczący Senatu analogiczne przemówienie, przyjęte przez słuchaczy również serdecznie. Minister spraw zagranicznych Yaspere oświadczył między innymi: Polska nie jest dla nas tylko sprzymierzonym narodem. Naród belgijski żywi dla narodu polskiego sympatię, która ma swoje źródło we wspólności wierzeń, kultury oraz w tradycyjnych stosunkach.

Ponadto zaznaczyć wypada, że d. 20. bm. odprawione zostało w katedrze w Brukseli uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prez. Narutowicza, przygotowane staraniem poselstwa polskiego. W obchodzie żałobnym wzięli udział, jako przedstawiciele króla pierwszy marszałek dworu, oraz adiutant generalny, 7 ministrów między innymi Yaspere, korpus dyplomatyczny, burmistrz Brukseli Max, prezydent Senatu, wiceprezydent Izby deputowanych, delegacje obu Izb, przedstawiciele sztabu generalnego, oraz wielu ministerstw, naczelnicy wydziałów ministerstwa spraw zagranicznych, oraz liczna publiczność. Wśród członków ciała dyplomatycznego, znajdowali się między innymi nuncjusz apostolski, ambasadorowie Francji i St. Zjednoczonych, charge d'affaires włoski i japoński, minister pełnomocny rumuński itd.

ZŁOŻENIE ZWŁOK.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 19. odbyło się żałobne trumny ze zwłokami, poczem ks. bisk. połowy Gall, udał się w asyście pełnej kapituły głównymi schodami do sali rycerskiej, gdzie znajdowała się cała rodzina śp. Prez. Narutowicza, oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Prezydenta. Po odmówieniu „De profundis” i pokropleniu, zwłoki poprzedzone przez duchowieństwo przeniesione zostały przez sale zamkowe królewskie i schodami do katedry i umieszczone na katafalku w nawie głównej. Na trumnie spoczywał wieniec z liści laurowych, złożony w dniu 20. bm. przez Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. W katedrze kapituła zakończyła rozpoczęte w zamku modły. U trum-

ny złożono wieńce i postawiono wartę honorową.

Dziś o godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo żałobne celebrowane przez ks. kardynała metropolitę arcybiskupa Kakowskiego modłami „Castrum Doloris”. Kazanie wygłosił ks. prof. Szlagowski.

Po ukończeniu nabożeństwa żałobnego zwłoki złożono w podziemiach katedry.

W nabożeństwie wzięli udział Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele Rządu, korpus dyplomatyczny, Sejm i Senat, przedstawiciele generalicji, delegacje wojewódzkie i samorządowe, oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Podczas nabożeństwa chór i soliści opery warszawskie wykowali Mszę żałobną Perhulsa.

„Piast” w obronie p. Witosy

Z Warszawy donoszą: Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu powziął P. S. L. „Piast” następującą uchwałę:

Od chwili zebrania się nowego Sejmu wszystkie wysiłki stronnictw prawicowych, a częściowo lewicowych skierowane są ku temu, by P. S. L., które liczbą swoją i stanowiskiem zdecydować może o większości tej lub tamtej strony, narzucić swój partyjny kierunek i swoją wolę, a co najmniej wprowadzić zamieszanie w szeregi ludowe.

Wyrazem powyższych usiłowań prawicy, a częściowo lewicy sejmowej są prowokacyjne głosy organów prasowych, skierowane przeciw klubowi P. S. L., a zwłaszcza przeciw prezesowi klubu P. S. L. Witosowi.

P. S. L. oświadcza, że tego rodzaju napaści utrudniające tylko współzycie parlamentarne

stronnictw nie zdołają go wyprowadzić z drogi własnej samodzielnej polityki ludowej i że jedynie na gruncie programowym mogą istnieć warunki współpracy z tymi lub owymi stronnictwami.

W szczególności musimy stwierdzić, że tylko rzeczowe względy i troska o dobro Państwa, określały stanowisko klubu P. S. L. przy wyborach Marszałków Sejmu i Senatu, oraz Prezydenta Rzeczypospolitej.

Klub P. S. L. wyraża głębokie uznanie kierownictwu klubu, a przede wszystkim Prezesowi Witosowi za nieugiętą wolę stania na straży uchwał klubu i jego samodzielnej polityki. To stanowisko klubu niechaj będzie odpowiedzią tym wszystkim, którzy oszczerstwami i niecznymi intrygami starają się zniesławić osobę przywódcy ruchu ludowego.

Międzynarodowa wystawa prasy w Pradze czeskiej.

(Korespondencja własna „Gazety Lwow.”)

Praga Czeska, 17. grudnia 1922.

Wiadomość o organizowaniu w Pradze Czeskiej w połowie b. m. pierwszej po wojnie europejskiej wystawy światowej — odbiła się echem żywszym zaledwie w paru krajach, a mianowicie:

w samej Rzpłtej Czecho-słowackiej, oraz przede wszystkim w Polsce, w Rosji i we Francji.

I kraje te najliczniej na wystawie wystąpiły, częściowo dzięki ujęciu inicjatywy urzędzenia wystaw przez samą prasę za pośrednictwem organizacji prasowych, częściowo zaś przez powierzenie tego ajencjom prasowym lub ad hoc wybranym komitetom wystawowym. Natomiast wystawy prasy innych krajów, oraz prasy z Rzpłtej Czecho-słowackiej urzędzało biuro dzienników i ogłoszeń z Pragi Czeskiej p. J. A. Pawlik przy udziale finansowym Czeska Banka.

Trudno byłoby dać szczegółowy obraz całości kształtu wystawy prasy całego globu ziemskiego w jednej korespondencji, gdyby trzeba było opisywać wszystko to, co każdy z narodów, posiadających własne organa myśli twórczej i opinii publicznej, przedstawił na pokazie praskim. Atoli zadanie to ułatwia ta okoliczność, że zaledwie prasa wymienionych wyżej państw zaprezentowała się właściwie na wystawie tak, aby o niej pisać można było, jako o ważkim czynniku kulturalno-społecznym i politycznym — oraz handlowym, choć i pod tym względem wszystkie te kraje, z wyjątkiem Polski, nie dały należytego pojęcia o prasie swojej.

— Polska na wystawie prasy międzynarodowej wzięła rekord pod względem jakości pokazu, oraz pod względem jego przedstawienia — głoszą przedstawiciele wszystkich narodowości oraz przedstawiciele Komitetu wystawy.

— Chapeaux bas devant la presse polonaise — mówił jeden z publicystów zagranicznych do przedstawiciela Komitetu wystawowego, zapoznawszy się z całokształtem wystawy.

— Prasa polska, o której zagranicą mówiono, że posiada zaledwie kilkadziesiąt organów, dowiodła swoim pokazem, że posiada nie tylko piękne tradycje historyczne, sięgające aż do średniowiecza pod postacią praczasopism-gazet pisanych, oraz legitymują się b. dawnymi gazetami drukowanymi już w wiekach XVI. oraz XVII., że wspomnieć tu wypadnie Awizy Makowskie (w. XVI. i Górczynowski „Mercurjusz Ordynaryjny” z r. 1661, jak również utrwalającego byt prasy gazetowej „Kurjera Polskiego”, który zaczął wychodzić w r. 1729 i istniał aż do r. 1799, obok szeregu innych czasopism i gazet w XVIII., zakładanych w tym okresie czasu — ale, że wykazano się, mimo warunków niepomysłnych, stałym rozwojem w ciągu w. XIX. i XX., a nadto, że w chwili obecnej wśród istniejących w granicach odrodzonej Rzpłtej około 1500 wydawnictw, posiada cały szereg organów treści ogólnej i treści specjalnej różnorodnej.

Pozatem pokaz, z jakim wystąpiła prasa polska odznacza się wielką przejrzystością, dzięki umiejętności i fachowemu ugrupowaniu wydawnictw według ich treści. Osobno bowiem zgrupowano tutaj prasę codzienną poszczególnych miast, osobno zaś czasopisma treści ogólnej i czasopisma treści specjalnej — jako dział prasy współczesnej — dział główny, który uzupełnia się działem retrospektywnym, oraz działem informacyj-

Profesor Gabriel Narutowicz.

WSPOMNIENIA.

(Dokończenie).

Wojna światowa udaremniła na razie te plany, które przy żelaznej energii prof. Narutowicza mogły być łatwo przeprowadzone.

Z chwilą wybuchu wojny prof. Narutowicz otwarcie i z całym zapalem oświadczył się za powstającymi Legionami i za walką orężną przeciw Rosji, tak, jak przeważająca większość patriotycznie usposobionego społeczeństwa polskiego. Upadek i klęska Niemiec i Austrii bardziej jeszcze może niż smutne doświadczenia okupacyjne sprawiły, że obecnie zwykło się wstydliwie odżegnawać orientacji legionowej, która jednak wtedy w r. 1914 była jedyną możliwą orientacją polską i która bądź co bądź doprowadziła do proklamacji Królestwa Polskiego, mniejsza o to, czy szczerzej, ale w każdym razie wypowiadającej po raz pierwszy w polityce międzynarodowej słowo: „Polska”. Prof. Narutowicz zbyt czystym i odważnym był człowiekiem, aby wypierać się tego, co kiedyś uznał — w przemówieniu ostatnim do Marszałka Piłsudskiego raz jeszcze wyraźnie i otwarcie z całą śmiałością zaznaczył swoje uwielbienie dla twórcy Legionów.

Ale przekonania prof. Narutowicza były zawsze tylko szczerze i głęboko patriotyczne, nie skaziła ich nigdy partyjna stronnictwość i zaślepienie. Był dobrym Polakiem i miłość swojego kraju i narodu była mu jedynym programem politycznym, tak, jak miłość prawdy, sprawiedliwości i uczciwości była mu wytyczną w życiu prywatnym i publicznym. Ten wielki patriotyzm, ten duch

obywatelski skłonił go też do porzucenia katedry w Zurychu i świetnego stanowiska inżyniera, które zjednało mu sławę wszechświatową, aby wszystkie swe siły poświęcić pracy dla kraju. Powołany przez Wł. Grabskiego na stanowisko Ministra robót publicznych, w gabinecie politycznym mu obcym, spełniał zadania swoje tak samo sumiennie, jak niegdyś na katedrze politechniki i w pracy zawodowej. Nie zmienił się w niczem aż do ostatniej chwili. Twardy i surowy człowiek, pogardzający każdym kłamstwem i tchórzostwem, strzegący godności swojej niezachwianie i przeto ntało przystępny, zjednał sobie wszelako, gdziekolwiek zetknął się z ludźmi, nie tylko szacunek, ale i głęboką życzliwość.

Zachowują go po dziś dzień we wdzięcznej pamięci Styrczycy od czasu, gdy tam przeprowadzał znaczne prace inżynierskie, znali go i wspominali serdecznie Włosi i Niemcy, Anglicy i Szwajcarzy — ktokolwiek go poznał, nie zapominał go nigdy. Zdobywał sobie ludzi nie gładkością i układnością — był raczej zamknięty w sobie i cechowało go pewne zacięcie żołnierskie, albo raczej charakter pracownika rozumiejącego obowiązek i uczciwość pracy. Nienawidził fałszu i nieuczciwości tak samo w pracy, jak w polityce.

Niedawno jeszcze, będąc już Ministrem robót publicznych, niechętnie wyraził się o jednym z posłów lewicy, dlatego, że między jednym okrzykiem protestu a drugim prowadził bardzo intymną rozmowę ze swoim kolegą. Nieszczerości takiego postępowania nie przebaczyłby prof. Narutowicz nigdy. Obcą była mu zawsze jakakolwiek nienawiść partyjna, oddawał sprawiedliwość każdemu, nie wyrzekając się przytem nigdy swoich własnych przekonań. Ludzili się też bardzo ci, którzy

spodziewali się od niego niezasażonych względów, lub faworyzowania jakiegokolwiek stronnictwa, narodu, czy klasy, a tylko bezgraniczna ignorancja lub bezwstydnoszcina oszczerstwo mogło go o to pomawiać. Tak jak niegdyś jako młody inżynier w St. Gallen zrzucił ze schodów człowieka, który chciał go przekupić, tak i na stanowisku polityka nie dopuściłby nigdy najmniejszej nieuczciwości.

Ministerjum jego odbijało korzystnie pod względem sprawności i nieliczności personalu, jak i porządku od większości innych. Był człowiekiem żelaznej woli, niespożytej energii, siłacz fizyczny i duchowy, pracownik niestrudzony.

Przeszedł przez życie bez plamy i skazy — na pamięć jego nie padnie ani cień zarzutu, w najdrobniejszych jak i w największych rzeczach cechowała go absolutna prawosć i czystosć — bezgraniczna odwaga i sprawiedliwość. I tak jak dom jego w Zurychu nie był pominięty przez nikogo z wybitnych i szanownych ludzi, tak też tylko nieliczni mogli się poszczycić jego znajomością, ale było to wyróżnienie, które umiano cenić. Kogo on uznał godnym swojej znajomości i przyjaźni, za tego można było rękę w ogień włożyć — ubiegało się też o to wielu, ale tak, jak dla każdego studenta i pracownika, który pomocy jego potrzebował, znalazł czas i cierpliwość, tak surowy i wymagający był w wyborze znajomości. A jednak nie był to suchy i bezduszny autorytet niedostępnym żadnym wzruszeniem i uczuciom. Był idealnym mężem i ojcem, pracującym i zarabiającym wyłącznie dla dzieci; mawiał nieraz, że od czasu, gdy przyszedł na świat, niczego już nie uważał nigdy za swoją własność, tylko wszystko im oddawał. Całym sercem kochał muzykę — bywał

nym i naukowym, zawierającym zestawienia statystyczno-graficzne i mapowe rozwoju i stanu obecnej prasy polskiej, jak również i szereg dzieł traktujących o historii prasy i jej liczebności z wydaną specjalnie jakby na wystawę przez „Informację Prasową Polską” pracą zbiorową pp. Stan. Jurkowskiego i Kaz. Daszkiewicza — „Bibliografią ważniejszych prac, dotyczących prasy polskiej” na czele. Oprócz pracy tej, będącej zeszytem trzecim zapoczątkowanej i wydawanej przez „Informację Prasową Polską” publikacji stałej „Biblioteki prasowej polskiej” — na wystawie prasy polskiej znalazły się na stole z mapami i tablicami informacyjnymi: 1) „Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1922”, wydany przez biuro ogłoszeń T. Pietraszka z Warszawy, 2) Krótki zarys historyczny Stef. Górskiego o dziennikarstwie polskim, wydany przez firmę księgarską M. Arcta, 3) Odbitka z miesięcznika statystycznego G. U. St. ze statystyką urzędową prasy polskiej z r. 1922, 4) Kilka innych książek informacyjnych o prasie polskiej, a m. in. praca St. Jarkowskiego o prasie rolniczej w latach 1914—1919, J. Kucharzewskiego o czasopiśmiennictwie polskim w w. XIX itp.

Skoro mowa tutaj o literaturze dotyczącej prasy polskiej, a uwidocznionej na wystawie prasowej, wspomnieć trzeba również, że oprócz tego znalazły się w dziale retrospektywnym wszystkie niemal wydane u nas numery lub księgi jubileuszowe najstarszych z pośród istniejących polskich organów prasowych: „Gazety Lwowskiej” (3-tomowa księga jubileuszowa z lat 1811—1911), „Kuriera Warszawskiego” (numer jubileuszowy z okazji stulecia (1821—1921), „Tygodnika Ilustrowanego” (numer jubileuszowy z r. 1909 z okazji 50-lecia), „Gazety Rolniczej” (50-lecie z r. 1911), „Kurjera Porannego” (25-lecie z r. 1897), „Pielgrzymka” (50-lecie w r. b.), „Kurjera Polskiego” (25-lecie w r. b.), „Rozwoju” (łódzkiego) (również 25-lecie) i w. in.

Nie można wreszcie pominąć milczeniem, że wiele wydawnictw, a zwłaszcza czasopism wybitnie artystycznych, nadeszło bądź ciekawsze zeszyty, bądź całe nawet komplety („Wianki”, „Przegląd Warszawski”, „Straż nad Wisłą”, „Tygodnik Ilustrowany”). Nańto wiele z pośród nieistniejących już wydawnictw tego samego rodzaju wypożyczyło na wystawę kilka osób lub instytucji, a m. in. pp. Jarkowski, Wilner, Fiszer, „Informacja Prasowa Polska”.

Ozdobnych okładek do niektórych wydaw-

prawie na wszystkich koncertach, które się za jego bytności w Zurychu odbywały — nie można też było mu zrobić większej przyjemności, jak zapraszając go na wieczór muzyczny, lub jeżeli kto u niego grywał. Do tej jednej sztuki się zapalał i rozumiał się też na niej dobrze.

Nie będąc nazbyt łagodnym i wyrozumiałym, nie byłby jednak ani w polityce, ani w stosunkach prywatnych ścierpiał niesprawiedliwości lub czyjejkolwiek krzywdy. Dla tych, którym patriotyzm jest równoznaczny z nienawiścią i prześladowaniem innych, stanowisko Narutowicza mogło być „niepatriotyczne” — dla tych, którzy pytali o miłość i wierność dla własnego narodu, Narutowicz był patriotą w najwyższym tego słowa znaczeniu.

Nie wyróżniając nikogo ponad zasługi, nie byłby prof. Narutowicz nigdy pozwolił na jakiegokolwiek prześladowanie lub krzywdzenie jakiegokolwiek grupy politycznej czy narodowej, nie dałby się nigdy powodować czyjemkolwiek wpływami. Obawiał mogli go się tylko ludzie nieczystych rąk i krzywych dróg, i ci słusznie, bo tak, jak nie dopuściłby niczyjej krzywdy, tak też nie darował żadnej podłości i uchybienia obowiązkowi obywatelskim czy osobistym.

I to właśnie, co zdobyło mu szacunek i cześć całej Europy, stało się przyczyną jego zguby. Zgubiło go nie to, że był stronnikiem — bo nigdy prof. Narutowicz do żadnej partii nie należał, tylko to, że był bezstronny dla wszystkich i dzięki swoim liberalnym, europejskim przekonaniom, pragnął tej samej sprawiedliwości dla wszystkich, że znał tylko ludzi i cenił tylko Ludzkość, nie zniżając się do partyjnych czy narodowych nienawiści. Zgubiło go to, co było jego największą chwałą: że był Człowiekiem, a nigdy członkiem jakiegokolwiek stronnictwa, że był patriotą

nictw jubileuszowych i innych dostarczyła p. Zofia Dąbcańska ze swego atelier-papeterie z Warszawy, a do dekoracji pawilonu reprezentacyjnego prasy polskiej użył kilimów „Ludpol”. Nadto kilka osób wypożyczyło do tego samego celu pięknych „batików”. (Dok. nast.)

Militaryzm sowiecki.

(i) W Przeglądzie rosyjskim, wydawanym w Berlinie przez menszewików, partię, której członkowie są śledzeni i ścigani przez bolszewików, zaajdujemy artykuł doskonale udokumentowany o militaryzmie sowieckim. Dziewiąty kongres sowieków uchwalił wprowadzić w Rosji system milicji dla zapewnienia bezpieczeństwa w kraju. Lecz Trocki odrzucił tę ideę, jako „nie mającą żadnego sensu”.

Trzeba nam — mówił on — stworzyć prawdziwą armję, armję militarną, trzeba obudzić szacunek dla myśli i wiedzy wojskowej.

I odtąd ustały wybory dowódców i rady żołnierzy, a niekarność podpada pod najsurowsze zarządzania. Służba wojskowa jest obowiązkowa dla wszystkich; oficerów dawnej armji wcieli się, chcą czy nie chcą. Czas trwania służby wojskowej oznaczono na 18 miesięcy w piechocie, na 4¹/₂ roku w artylerji. Rezerwistów wzywa się pod szandary na okresy ćwiczeń sz do wieku lat 40. Dawne wykluczone kategorie przypiszą się do usług specjalnych.

Książkę Karola Liebknechta, tego męczennika komunizmu, p. t.: „Przeciw militaryzmowi” usunięto i surowo zakazano trzymanie jej w bibliotekach armji czerwonej i organizacji robotniczych.

W ten sposób sowieki poświęcają całą energję pielęgnowaniu ducha dawnych wojen zaborczych, których uzasadnieniem nowem ma być hasło Rewolucji społecznej.

Banki rosyjskie w Paryżu o sytuacji Rosji sowieckiej.

(i.) Komitet przedstawicieli banków rosyjskich w Paryżu wydał właśnie obszerny memoriał o nawiązaniu stosunków ekonomicznych z Rosją sowiecką. Memoriał ten zwrócony jest przeciw akcji rządu sowieckiego, który przedstawia finansistom zagranicznym nawiązanie stosunków jako możliwe, a udział kapitałów zagranicznych w przedsiębiorstwach rosyjskich jako korzystny.

Z obszernych i uzasadnionych szczegółowo

ale nie nacjonalistą, człowiekiem postępu, ale nie doktrynerem, że służąc całemu krajowi, był zbyt czystym i dumnym, aby nagiąć swój sąd do względów partyjnych lub osobistych, że przyjął obowiązki obywatelskie w imieniu Prawa i Narodu, nie w imieniu partji.

Nie było w stanie pojąć tego zbrodnicze zaślepienie — nie rozumiano, że prof. Narutowicz nie będąc zwolennikiem pewnych partji, nie byłby nigdy splamiał się niesprawiedliwością wobec nich, że dla wyborców swoich byłby on tak samo surowy jak dla przeciwników względny w miarę jedynie ich zasług wobec Państwa i społeczeństwa.

Poległ wielki bojownik Sprawiedliwości, wielki i wierny miłośnik jednej i nietykalnej Prawdy.

Stanął jako wyznawca idei przeciwko wyznawcom partyjnych doktryn wszelkich stronnictw — nie rozumiano go. Znieprawieni partyjni stronnictwością, nie byliśmy godni człowieka, który Idee stawiał ponad wszystko, który nieskazitelną swego charakteru i wierność wiecznym ideałom cenił wyżej niż przesady stronnictwa i swojej czystej bohaterskiej duszy nie sprzedał za półślepe dogmaty żadnej partji. Z głęboką pogardą dla partyjnych pochwał i partyjnych potwarzy przeszedł ten człowiek między nami — i minął nas, wpatrzony w obraz Ojczyzny, która kiedyś będzie, — w światło Prawdy, które kiedyś uczer świat cały. świat inny, czystszy, doskonalszy.

J. M.

cyframi wywodów tego memoriału wymiujemy kilka szczegółów, które w sposób plastyczny przedstawiają stan bankructwa Rosji sowieckiej.

Sporządzono w Petrogradzie spis 500 przedsiębiorstw do wydzierżawienia. Znalaziono nabywców tylko na 116, a z 1-y sierpnia 1922 pozostało z nich tylko 89, gdyż 27 kontraktów zostało zerwanych, Liczba wydzierżawień zmniejszyła się stopniowo. Z 1-y sierpnia państwo otrzymało tylko 52 proc. sum, które mu się należały tytułem kontraktów.

Co do kopalń węgla, rezultat jest jeszcze bardziej typowy. Liczni przedsiębiorcy prywatni wzięli w dzierżawę kopalnie donieckie. W listopadzie 1921, liczba kopalń wydzierżawionych wynosiła 764, a ilość węgla wydobytego z tych kopalń w tym jednym miesiącu wynosiła 8 i pół miliona pudów. Lecz przedsiębiorcy nie zdołali walczyć długo z sztucznymi stosunkami; w marcu następnego roku liczba ich była pięć razy mniejsza, a produkcja obniżyła się na 1.3 miliona pudów; w miesiącu zaś maju spadła na 800.000 pudów. Ogólna produkcja węgla spadła z 61 milionów pudów w miesiącu styczniu, na 25 milionów pudów w sierpniu 1922.

Koncepcja bolszewizmu, odbywającego szybko i świadomie ewolucję ku systemowi kapitalistycznemu i burżuazyjnemu, jest prostym złudzeniem. Ustępstwa formalne na rzecz wyobrażeń i pojęć burżuazyjnych, są tam uważane jako cząstki.

— „Udzielamy moratorium burżuazji” — oświadczył Trocki.

Co do finansów Republiki sowieckiej, to fantastyczny budżet rządu sowieków nie pozwala na żadną ocenę poważną stanu finansowego. Jednakże dane, które zestawia szczegółowo wymieniony memoriał, stwierdzają stan zupełnego bankructwa, w jakim znajdują się finanse publiczne. Rolnictwo, handel, przemysł są sparaliżowane. Zapas złota jest wyczerpany.

Jedynymi zasobami państwa są podatki (które nie wpływają) i wypuszczanie monety papierowej, która jest całkiem zdeprecjonowana. Przemysł i przewóz, upaństwowione, przynoszą olbrzymie deficyty. Z analizy wszystkich źródeł dochodu wynika, że rząd sowieków może się spodziewać uzyskać, przy dobrych zbiorach, co najwyżej 400 do 500 milionów rubli złotych rocznie, licząc już w to wydawanie monety papierowej.

W Niemczech, po ankietach dokonanych na miejscu przez specjalistów, których wysłały potrzebne ugrupowania finansowe, zyskuje wagę przekonanie, że jest rzeczą niemożliwą dokonać w Rosji, przy obecnych warunkach, pracy użytecznej i produktywnej. Wielkie projekty odbudowy Rosji, jak projekt Stinnesa, a nawet kontrakt zawarty niedawno przez Kruppa, są obecnie już zarzucone(?) W Angji fiasko zamierzenia Urquharta, otworzyło oczy wielu ludziom. W Stanach Zjednoczonych, Związek bankierów amerykańskich oświadczył się za powstrzymaniem się od wszelkiej akcji.

Memoriał kończy się wnioskiem, iż odrodzenie ekonomiczne i finansowe Rosji jest możliwe jedynie przez likwidację systemu komunistycznego, przywrócenie własności prywatnej i rządu prawa, sprawiedliwości i wolności.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 23 grudnia. Rz.-kat.: Wiktoria. — Gr.-kat.: Myny i Ermoli. — Słowiański: Sławomira.

— Związek Polaków wyznania mojżeszowego urządził nabożeństwo żałobne za spokój duszy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej s. p. Gabriela Narutowicza. Nabożeństwo odbyło się dz. o godzinie 10 rano w świątyni przy ul. Żółkiewskiej, przy bardzo licznych udziałach publiczności.

— Ograniczony ruch tramwajowy w dzień świąteczny. Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że w sobotę, 23 grudnia (jako urzędownie ustalonymi godzinami) zostanie ograniczony ruch tramwajowy do godz. 18, — zaś w poniedziałek, 25. grudnia, jako w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, ruch tramwajowy rozpocznie się dopiero o godzinie 13.

— Gen. Hallor ustępuje ze Z. H. P. Wczo-

rajsze w szwajcarskie dzienniki podają wiadomość o ustąpieniu gen. Hallera ze Związku harcerstwa polskiego. Rezygnacja umotywowana jest wzięciem udziału w życiu politycznym i zostanie zgłoszona na najbliższym Zjeździe harcerzy.

— **Uwolnienie aresztowanych oficerów.** Z Warszawy telegrafują: „Ekspres Poranny” donosi, że aresztowani przed kilku dniami oficerowie: ppulk. Modelski, oraz kapitanowie Malinowski i Dowojno. Solchub, zostali 20 b. m. wypuszczeni na wolność.

— **Akt oskarżenia przeciw Niewiadomskiemu.** „Przegląd Wieczorny” donosi, że śledztwo w sprawie Niewiadomskiego zostało ukończone i akta odesłane z prokuratury do sądu okręgowego. D. 20 b. m. wieczorem doręczono Niewiadomskiemu akt oskarżenia. Według „Przeglądu”, Niewiadomski oświadczył, że żadnych obrońców sobie nie życzy, ani na żadnych świadków powoływać się nie będzie. Termin rozprawy, która będzie publiczną, wyznaczono na 30 b. m.

— **Na budowę gimnazjum jubileuszowego im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach** złożył współwłaściciel byłej kawiarni Ziemiańskiej p. Jakób Schreier w Miejskiej Kasie oszczędności kwotę 5000 Mk., za którą to dar Komitet składa ofiarodawcy podziękowanie.

— **Podwyższenie taryfy telefonicznej.** Z d. 15 grudnia b. r. podwyższoną została taryfa telefoniczna dla rozmów międzypaństwowych. Opłata za jednostkę trzyminutowej rozmowy wynosi:

na odległość do 25 kilom. po	400 Mk.
„ „ „ 50 „ „	800 „
„ „ „ 100 „ „	1200 „
i za każde dalsze 100 „ „	600 „

Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną.

Ogłoszeń, wedle której określa się wysokość opłaty za jednostkę czasu, oblicza się w linii powietrznej pomiędzy głównymi stacjami do których bezpośrednio załączeni są rozmawiający, abonenci, względnie rozmównice.

— **Komitet zarządzający Wentę** gospodarczą na rzecz „Demu pracy” składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim bojnym ofiarodawcom darów i datków na rzecz Wenty, oraz wszystkim tym panom i panom, którzy swą ofiarą i z zaparciem się siebie prowadzoną pracą przyczynili się do powodzenia Wenty.

Poczynam się też do miłego obowiązku wyrażenia słów podziękowań wszystkim Szanownym Redakcjom dzienników lwowskich za tak łaskawe i bezinteresowne umieszczenie komunikatów o Wencie.

Za komitet: Kazimierzowa Grabowska, przewodnicząca.

— **Ruch kolejowy.** Dnia 21, 22, 26 i 27 b. m. uruchomione będą między Warszawą i Lwowem przez Rozwadow dodatkowe pociągi pospieszne Nr. 903/II. część (Lwów przyjazd około 9:25) i Nr. 904/II. część (Lwów odjazd 19:25). Pociągi te prowadzić będą wagony I, II. i wyjątkowo także III. klasy.

Ponadto uruchomione będą w nocy z dnia 21 na 22 oraz z 26 na 27 grudnia dodatkowe pociągi osobowe między Warszawą i Lwowem przez Belzec a to Nr. 922/II. część (Lwów odj. godzina 23:40) oraz Nr. 923/II. część (Lwów przyj. około godz. 17:55).

Pociągów powyższych używać mogą wszyscy podróżni bez ograniczenia, za opłatą taryfą przewidzianych należności za przejazd.

Począwszy od 23 grudnia b. r. podejmuje się po dokonanej przebudowie wiaduktu między Białą i Dunajowem ogólny ruch normalny na linii Lwów-Podhajca bez ograniczeń.

— **Zaświadczenia i świadectwa na ulgowe przewozy kolejowe.** Stało się zwracam, że zaświadczenia i świadectwa stanowiące w myśl postanowień taryfy towarowej podstawę do stosowania ulg przewozowych a wydawane przez Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych, organy Ministerstwa robót publicznych, urzędy drogowe, magistraty lub powiatowe władze samorządowe, Towarzystwa rolnicze, izby rolnicze, lub Towarzystwo gospodarcze we Lwowie wyrażane bywają w postaci napisu na liście przewozowym. Ponieważ list przewozowy wydaje się wraz z towarem odbiorcy, a zaświadczenie lub świadectwo powinno stanowić dla kolei osobny dokument dla celów kontroli, przeto dla zarządu kolejowego po wydaniu listu przewozowego zaopatrzonego wspomnianym napisem, nie pozostaje żaden dowód usprawiedliwiający przewóz ulgowy.

Z uwagi na to polecił Ministerstwo kolei ze-

raznych zwrócić uwagę nadawców odbierających przesyłek na to, że zaświadczenia i świadectwa muszą być bezwarunkowo napisane na osobnej ówiarce papieru, którą kolej zatrzymuje.

— **Związek Inwalidów wojennych** Koło Lwów prosi nas o umieszczenie następującego komunikatu: Wojewódzki i powiatowy zarząd Związku inwalidów wojennych Rzpltej Polskiej we Lwowie, podaje niniejszem P. T. Publiczności do wiadomości, że z dokonaną d. 17 b. m. zbiórką uliczną we Lwowie na rzecz inwalidów niema nic wspólnego.

Czas już naprawdę najwyższy, aby w akcji niesienia pomocy inwalidom, nastąpiło uporządkowanie i konsolidacja. Te komitety, które życzą sobie współdziałać w pracy nad ulżeniem ciężkiej doli nieszczęśliwych inwalidów, wdów i sierot wojennych, powinny konieczne nawiązać ścisły kontakt z zarządem Związku inwalidów, jako w pierwszym rzędzie powołanym, do niesienia pomocy członkom organizacji naszej.

Rozbieżność poczynań i niejednolite działanie w tej sprawie, tylko desorientuje i wprowadza w błąd społeczeństwo, a co gorsza, daje możność ludziom nieuczciwym do nadużyć.

Przy tej sposobności, zarząd Związku prosi usłynie publiczność, by wobec coraz więcej mnożących się wypadków nadużyć przez obchodzenie domów i wyłudzenia datków, rzekomo na rzecz inwalidów przez różne niebieskie ptaki, legitymować ściśle takie osobniki, a w razie braku upoważnienia ze strony zarządu Związku, oddawć oszustów w ręce policji.

— **Zmniejszenie mnożnika w Austrii.** Komisja dla ustalenia t. zw. indeksu, mającego podobne znaczenie, jak używany u nas dla obliczania dodatków drożyznianych mnożnik, ustaliła za czas od 15 listopada do 14 grudnia b. r. indeks o 3 procent mniejszy. Jest to już trzeci z rzędu indeks wykazujący zmniejszenie. Łącznie z indeksami za poprzednie dwa okresy miesięczne, których indeks wykazywał minus 8 względnie minus 6, okazuje się w ostatnich trzech miesiącach spadek kosztów prymitywnego sposobu życia w Austrii o 17 proc.

— **Rabusie.** „Oberschlesischer Wanderer” donosi z Huty Laury, że wczoraj rano banda rabusiów złożona z kilkunastu osób wtargnęła do kopalni Fanny i zrabowała wszystkie pieniądze, przeznaczone na wypłatę górników w sumie 10 milionów mk.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Tradycyjny opłatek urzędu Kasyno i Koła liter.-art. dla swoich członków w niedzielę o godz. 12 w południe. Wpisy przyjmuje sekretariat.

— **Wolna Akademia Sztuk Pięknych** we Lwowie ul. 11 zawiadamia interesowanych, że na ura oraz wykłady anatomji i sztuki polskiej pod kierownictwem wybitnych artystów malarzy rozpocznie się 2 stycznia 1923.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, w piątek teatr zamknięty z powodu pogrzebu ś. p. Prezydenta Narutowicza. — Jutro, w sobotę teatr zamknięty. — W niedzielę popołudniu „Betleem Polskie”; — wieczorem „Bal maskowy”, opera. — W poniedziałek popołudniu „Dzieje salonu”, komedia Wroczyńskiego; — wieczorem „Lohengrin”, opera Wagnera. — We wtorek popołudniu „Betleem Polskie”; — wieczorem „Coppelia”, balet. — We środę „Lohengrin”.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek teatr zamknięty z powodu pogrzebu ś. p. Prezydenta Narutowicza. — Jutro, w sobotę teatr zamknięty. — W niedzielę popołudniu „Sublokatorka”; — wieczorem „Jastrząb”, komedia w 3 aktach Croisseta. — W poniedziałek popołudniu „Roztwór prof Pytla”; — wieczorem „Sublokatorka”. — We wtorek popołudniu „Sublokatorka”; — wieczorem „Jastrząb”. — We środę, czwartek i piątek „Jastrząb”.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek teatr zamknięty z powodu pogrzebu ś. p. Prezydenta Narutowicza. — Jutro, w sobotę teatr zamknięty. — W niedzielę popołudniu „Sybilla”; — wieczorem „Siomiana wdówka”. — W poniedziałek popołudniu „Manewry jesienne”; — wieczorem „Bajadera”. — We wtorek popołudniu „Bajadera”; — wieczorem „Japonka”. — We środę „Siomiana wdówka”.

Uroczystości i poświęcania

(złożone w Administracji).

Grono nauczycielskie i uczniwie Semin. naucz. lwisk. pań tw. złożyli za listopad i grudzień 1922 na dziecko reparacji tow 80.260 Mk. a mianowicie: Grono nauczycielskie 56.000 Mk., uczniwie I. roku A) 3000, I. roku B) 5179, II. A) 2430, II. B) 2880, III. A) 1080, III. B) 1620, IV. A) 3500, V. B) 2240, 3 klasa szkoły ćwiczeń 1010, 4 klasa szkoły ćwiczeń 1330. Razem 80.260 Mk.

Ruch służbowy.

Naczelnik Państwa mianował prof. gimnazjum św. Jacka w Krakowie dr. Włodzimierza Stępkę, profesorem nadzwyczajnym matematyki na wydziale ogólnym Politechniki Lwowskiej; asystenta leż. Wilhelma Michała Mozera, profesorem nadzwyczajnym budowy maszyn kolejowych na wydziale mechanicznym Politechniki Lwowskiej; prof. nadzwyczajnego dr. Adama Bednarskiego, profesorem zwyczajnym okulistyki w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie; b. prof. Uniwersytetu Moskiewskiego, dr. Hilarego Wilgę, profesorem zwyczajnym dentystyki zachowawczej w Państwowym Instytucie dentystycznym w Warszawie; prof. nadzwyczajnego dr. Romana Rybarskiego, profesorem zwanym ekonomji Politycznej na wydziale inżynierji w Politechniki Warszawskiej; docenta Uniwersytetu w Bernie w Szwajcarii, dr. Marjana Egera profesorem zwyczajnym filozofii na wydziale le arkim Uniwersytetu Stefana Borego w Wiedniu.

Za duszę Prezydenta.

(mg) W chwili gdy w katedrze warszawskiej odbywał się uroczysty i najemutniejszy z pogrzebów, jednoczył się i Lwów w żałobnym holdzie. Na ś. p. Gabriela Narutowicza.

W katedrze wśród świąt i kiru celebrował o godz. 9 rano ks. biskup Twardowski żałobną Mszę św. przy wielkim ołtarzu przed symbolicznym w środku świątyni ustawionym katafalkiem. W rezbiterjum zgromadzili się: Wojewoda Galicki z przedstawicielami województwa, generalicja z gen. St. Hallerem na czele, reprezentacja miasta z Prez. Neumaanem, dyrektor policji Reinlender, naczelnicy wszystkich innych urzędów, przedstawiciele instytucji kulturalnych dalej publiczności.

Pzed kościołem stanął batalion wojska, oddając honory w czasie nabożeństwa.

Po Mszy św. odprawił egzekwia przy katafalku, ks. Arcybiskup Bilczewski w asystencji duchowieństwa.

W poważnym, skupionym nastroju jednoczyli się uczestnicy we wspólnych modłach za duszę pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej — wielkiego bohatera pokoju, który najczystsza ofiarą krwi męczeńskiej okupił pojednanie powaśnionego narodu.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 22 grudnia godz. 13:30.

	K u r s	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	230	250—270
Franki francuskie	1320	0000—000
Franki szwajcar.	3311	000000
Finity szterlingi	81600	0000—00000
Korony niemieck.-aust.	0000—0000	265—285
Wiedeń	0000—0000	270—280
Korony czeskie	50000—00000	53000—54500
Praga, wypłata	00000—00000	53500—55000
Dolary ameryk.	17483—1763	17750—1850
Dolary kandyd.	17308—17483	00000—00000
Zurych Marki pol.	300—000	000,00
Lej	0000—0000	0000—000
Liry	86300—00000	00000—00000
Budapeszt	000000—00000	000—0000
Paryż	0000—00000	53000—54000
Berlin	00—000	265—275

Tendencja na dolary zniżkowa. Marki niemieckie.

Z Teatru Małego.

„Jastrząb”, komedia w 3 aktach Croisset'a.

W ostatnich kilkudziesięciu latach przed wojną przywykliśmy patrzeć na komedię francuską, importowaną na nasze sceny, jak na wytworną,

zwykłą damę szampańską, błyszczącą urodą i klejnotami. Na ogólny charakter jednak tej produkcji, przeważnie spółek autorskich, wpłynęła do pewnego stopnia wojna. Nie błyskotliwość dialogu, nie szampański humor, wysuwa się na plan pierwszy, lecz głęboka myśl z zakresu etyki. W ostatnich utworach wprowadzają autorowie do swych powieści i utworów scenicznych typy rasy anglosaskiej z tamtej strony Atlantyku i nie dziwnego, stosunki Europy z Ameryką w latach wojny i dziś jeszcze zacieśniły się wieloma węzłami, co musiało się zaznaczyć i w literaturze powieściowej i scenicznej.

Croisset zatytułował swą sztukę komedją, z której można było zrobić doskonały dramat, skończyło się jednak na melodramacie. Jest to taki sobie w przeróbce miniaturowej „Dr. Mabuze”. Bohater to, nie tyle szuler sataniczny, ile „jastrząb” drapieżny, żerujący przy zielonych stolikach — z konieczności to jest dlatego, aby przez podstępna grę zdobywać sumy dla zaspokojenia kaprysów ubóstwianej żony.

Na drodze wytwornej tej pary staje młodzieniaszek — niewiniątko — mamin synek i zaawansowany karierowicz dyplomatyczny. — Wynikły stąd przykre dygresje, najeżone kolcani, jak na komedję, zbyt tragicznymi. Po wielu przejściach — szlachetne objawy czułości, nawrócenie ze złej drogi — przebaczenie i — „ten trzeci” osiadł na łodzi.

Akt pierwszy trochę za rozwlekły i nudny, natomiast drugi i trzeci wspaniałe w sytuacjach i napięciu dramatycznym.

Główna rola jastrzębia-szulera odegrał reżyser sztuki p. Żytecki — bajecznie. Z kilku jego zaledwie występów wnosić można napewno, że nasza scena uzyskała w nim pierwszorzędną siłę aktorską i reżyserską. Znakomicie też odegrała rolę demona-żony p. Rasińska, (przyczem pozwoliła sobie szczególnie podkreślić jej wytworność artystyczną w doborze toalet). Dobry typ biznesmena amerykańskiego dał p. Czaki, również w roli amanta zdobył się na trafna, umiarkowaną subtelność p. Brzeski. Role epizodyczne: (pp. Pillerowa, Okornicka i i.) bez zarzutu. W tekście jednak są pewne błędy językowe, które należałoby usunąć. Dekoracje bardzo piękne.

Zast.

TELEGRAMY.

PREZ. MILLERAND DO PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO.

Paryż. (PAT.) Prezydent Millerand wysto-

sował do Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego następujący telegram: Po ciężkiej próbie, jaką przeszła dopiero co Polska, naród i rząd francuski wierni przyjaźnym uczuciom dla sojusznicznego narodu polskiego czują się szczęśliwi z wyniku nowych wyborów, które oddały w ręce waszej ekscelencji najwyższy urząd. Przesyłam moje osobiste gratulacje, wyrazy wysokiego szacunku i najgorętsze życzenia.

MODŁY OJCA ŚWIĘTEGO.

Rzym. (PAT.) Ojciec święty za pośrednictwem marszałka dworu zawiadomił posła Skrzyńskiego, iż odprawi modły za duszę zmarłego Prezydenta RP, za spokój w Polsce oraz na intencję szczęśliwego wyniku nowych wyborów.

PORZUCONE PROJEKTY.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym omawiano sprawę wmurowania w gmachu sejmowym tablicy pamiątkowej ku czci śp. Narutowicza. Sprawa ta została uchylona, poczem Marsz. Rataj miał oświadczyć, że wniosek taki mógłby być postawiony, jeżeli byłaby dlań zapewniona jednomyślna zgoda wszystkich klubów. Również zrezygnowano z zamiaru przeniesienia zwłok Narutowicza na Wawel.

Z KLUBÓW.

Warszawa. (AW.) Rada naczelna P. P. S. na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwaliła wydać manifest do ludu pracującego na temat drożyzny, rozszerzenia prawa o ochronę robotniczej, oraz obecnego położenia politycznego. Rada Naczelna poleciła związkowi postów socjalistycznych utworzenie biura ochrony prawnej, celem skuteczniejszego wzięcia w obronę pokrzywdzonych przez administrację obywateli. Postawiono również utworzyć uniwersytet robotniczy z siedzibą w Warszawie, a filiami w całej Polsce.

Warszawa. (AW.) Z. L. N. Na dzisiejszym posiedzeniu uchwalił rezolucję, która skłula podziękowanie prezydium klubu za prowadzenie dotychczasowej akcji, wyraża prezydium pełne zaufanie, oraz wzywa je do dalszych wysiłków, celem wytworzenia polskiej większości. Na tem posiedzeniu prezes Głabiński wygłosił przemówienie, które zebrani uznali za program klubu i które będzie ogłoszone w prasie.

KWESTJA CIEŚNIN.

Warszawa. (AW.) Sejmowa komisja regulaminowa nietykalności poselskiej odrzuciła wniosek domagający się wniesienia postępowania karnego przeciw posłowi Królikowskiemu, natomiast postanowiła zwrócić się do władz z żądaniem zawieszenia postępowania przeciw posłowi Ludkiewiczowi aż do czasu wyjaśnienia się jego mandatu poselskiego.

„LISTA HONOROWA“.

Berlin. (PAT.) Trybunał lipski uwolnił od zarzutu dopuszczenia się okrucieństw w czasie wojny marsz. Mackensena i gen. Gallwiza. „Deutsche Ztg.” ogłasza wszystkie nazwiska zwolnionych przez trybunał, zaopatrząc listę tytułem: „Lista honorowa“.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI.

Wiedeń. (AW.) Ostatnia depesza z Waszyngtonu nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec kwestji repara-

cyjnej i pożyczki dla Niemiec. Dziś nastąpiło całkowite wyjaśnienie w tym duchu, że wszystkie pogłoski jakoby Stany Zjednoczone zamierzały udzielić Niemcom pożyczki były zupełnie bezpodstawne.

KONFERENCJA PARYSKA.

Paryż. (PAT.) Paryski korespondent „Manchester Guardian” donosi, jakoby na konferencjach lorda Derby z Millerandem i Poincarem miało dojść do porozumienia angielsko-francuskiego na konferencji paryskiej na następujących warunkach: Niemcom przyzna się 2-letnie moratorium, jeżeli zgodzą się na kontrolę finansową aliantów i zobowiążą się przeprowadzić reformy uznane przez rzeczoznawców koalicyjnych za nieodzowne, dalej jeżeli wyłożą wewnętrzną pożyczkę przymusową w markach złotych, przyczem wynik tej pożyczki będzie służył do stabilizowania marki niemieckiej, wreszcie jeżeli się zgodzą na zajęcie tytułem zastawów kopalń państwowych, domen i dochodów celnych na terytorjum obsadzonym przez aliantów. Dziennik podaje dalej, że Francja zgodzi się na zaniechanie zamiaru obsadzenia Rury pod warunkiem jeżeli Anglia zgodzi się na obsadzenie Rury w razie, gdyby Niemcy nie dotrzymali warunków moratorium.

KORPUS BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.) Polradio. We Włoszech organizuje się służba bezpieczeństwa pod nazwą „Korpus bezpieczeństwa narodowego”, do którego będą powołani ludzie odważni, pełni poświęcenia, a przedewszystkiem nieskazitelni pod względem moralnym. Wszystkie dzienniki faszystowskie z całym naciskiem podkreślają fakt, że korpus ten będzie nie milicją faszystowską, służącą jedynie celom faszystów, lecz milicją narodową służącą interesom narodu. Ostateczna decyzja w sprawie utworzenia tej nowej milicji będzie powzięta 22. bm. na radzie ministrów. Natychmiast po uchwaleniu statutu dla tego korpusu wszystkie inne organizacje militarystyczne będą rozwiązane jako nie posiadające podstaw prawnych.

POWRÓT CLEMENCEAU.

Paryż. (PAT.) Powrócił tu Clemenceau. Wobec przedstawicieli prasy podniósł on gorące przyjęcie, jakiego doznał w Ameryce i wyraził nadzieję, że kampania, jaką tam prowadził, przyniesie owoce.

BIORA SIĘ DO NIEMCÓW!

Paryż. (PAT.) Wolff. W odpowiedzi na oświadczenie niemieckie w sprawie wypadków w Szczecinie, Passawie i Ingolstadzie, konferencja ambasadorów donosi, że międzykoalicyjna komisja wojskowa poleciła zażądać od Niemiec wyjaśnienia w sprawie następujących punktów: I. odnośnie do starcia w Szczecinie: 1) dokąd zostali przeniesieni urzędnicy policyjni i oficerowie łącznikowi; 2) Jakiego zaostrenia kary doznali urzędnicy policyjni. II. Odnośnie do wypadków w Passawie: 1) Czy komendanci policyjni zostali odwołani. III. Odnośnie do wypadków w Ingolstadzie: 1) Czy komendanci policyjni zostali odwołani, czy komendanci zakładów amunicyjnych zostali przeniesieni w stan spoczynku.

KWSTJA CIEŚNIN.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Lozany. Lord Curzon oświadczył, iż kwestja cieśnin jest obecnie definitywnie załatwiona. W każdym razie wczorajsze posiedzenie było ostatnim posiedzeniem komisji dla sprawy cieśnin. Rosjanie nie zabierali wczoraj wcale głosu.

Z ruchu wydawniczego.

Engenjusz Korwin-Małaczewski. Pod lasurową strzechą. Poezje. — Warszawa 1922. „Biblioteka Polska” (8-o str. 110).

Zanim ten zbiór poezji obszerniejszej poddany będzie ocenie, zapisujemy jego ukazanie się jako wielką zasługę „Biblioteki Polskiej”. Tragiczna zaprawde pułchna dostaje się piśmiennictwu naszemu, jakżeby garsć pereł wypadła z ręki młodej, stworzonej do wygrania wielkiej pieśni, a zastygłej w śmiertelnym chłodzie, gdy ledwie strun dotknęła... (i. w.)

Biblioteka historyczna, Jan Ptaśnik. Kultura włoska wieków średnich w Polsce. — Warszawa 1922. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska” 1922. 8-o str. 224. (8 tablic ilustracyjnych).

Z nakładem ogromnej erudycji opracowane, dzieło to daje dokładny pogląd na stosunek Polski do kultury włoskiej. Zyskaliśmy w niej przeciwstawę wpływów niemieckich, co tylko korzystnie odbiło się na całym naszym rozwoju intelektualnym. Dzieło Ptaśnika przedstawia na wstępie historję imigracji włoskiej oraz imigracji tej powody. Z kolei poznajemy udział Włochów w organizacji górnictwa u nas w w. XIV. i udział ich w rozwoju salin w w. XV. Niezwykle zajmujący materiał zebrał Ptaśnik co do krzątania się Włochów na Ziemi Czerwieńskiej. Stwierdziwszy, ile przyczynili się do ożywienia handlu polskiego i jak ważną rolę odegrali w dyplomacji naszej (przyczem osobny rozdział poświęcony został Kallimachowi), przechodzi autor do wykazania wpływów włoskich na sztukę i rzemiosło w Polsce, wreszcie zaś na ich pośredni i bezpośredni wpływ w zakresie nauk i literatury. Ostatni rozdział traktuje o Polakach na ziemi włoskiej.

Książke kończą ogromnie pracowicie zebrane przypiski, nadto zaś indeks nazwisk.

Krytyka naukowa godnie zapewne oświetli wielkie walory tej pracy. (i. w.)

Oppmann Artur (Or-Ot): Kronika mieszczańska: Imię Panów Barwinków kupców krakowskich peregrynacja do Ziemi Świętej, roku od przyścia Zbawiciela na świat 1548. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1922, 8-o, str. 30.

Jest to barwnie opowiedziana historia pielgrzymki kupców krakowskich Barwinków do Ziemi Świętej, ich wrażenia i przygody. Doskonale wniknięcie w dusze przedstawionych postaci, niezwykle zręczne naśladowanie archaistycznej mowy, w czem zresztą Oppmann celuje, czyni z drobiazgu tego prawdziwą perełkę w dorobku autora. Wydane książeczki ozdobne w stylu druków XVI. w.

Mościcki Henryk. Pozgonna część dla księcia Józefa (Pogrzeb — pomniki — pieśń i legenda). Z 27 ilustracjami. Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa, 1922, 8 o, str. 242.

Wobec przeniesienia do Warszawy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego dłuta Thorwaldsena zjawia się na czasie praca p. Mościckiego. Mówi w niej autor najpierw o uroczystościach pogrzebowych, dalej o pomnikach ks. Józefa w Lipsku; znaczną część książki poświęca sprawie pomnika warszawskiego, w ostatnim wreszcie rozdziale rozpatrywa pieśń i legendę o ks. Poniatowskim. Praca p. Mościckiego, oparta na sumiennych studjach, jest pożądanym przyczynkiem do literatury o księciu Józefie. Tylko ostatni rozdział nie wyczerpuje materiału; autor w części tylko wyzyskał odpowiedni materiał. Mimo to książka dobrze zaznajała o kulcie oddawanym w Polsce i zagranicą bohaterowi wodzowi. Z uznaniem też wspomnieć należy o ciekawym materiale ilustracyjnym. w. h.

W. Kucharski. Grottger. Malarz powstania styczniowego. Lwów. Warszawa. Kraków, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. 1923. 8-o str. 37. Liczne ilustracje.

(i. w.) Książka ta podwójnie doniosłą spełni misję: zaznajomi młodzież z arcydziełami grottgerowskiego

ołówka, zarazem zaś na podstawie zebranych tu reprodukcji pouczy ją o dziejach walki narodowej z r. 1863.

Prof. Kucharski w sposób znakomity rozwiązał powierzone mu zadanie. Obierając rysunki Grottgera za podstawę, przeprowadził w jędrnych zarysach całą historję powstania od samych początków ruchu wolnościowego aż do tragicznego rozbitcia. Z poważną prostotą opowiedziane dzieje rozpacznych zmagañ Polski silnie podziałają na umysły młodzieży.

F. E. Soli. Odwet Niemiec, czyli wojna 1934 r. Przetłumaczył M. R. Wierzbicki. Warszawa 1922. Nakład tłumacza, 8-o 96.

(c) „Opowieść” ta, ogromną w Niemczech wywołująca sensację, wyszła z pod pióra znakomitego artylerzysty saskiego, który przyłożył rękę do konstrukcji słynnych 42-centymetrowych ciężkich dział. Wyłoniła się zaś z liczego grona wojskowych, pobłogosławiona przedmową, zaufanego sztabowca generała Ludendorffa.

Wzywa ona Niemców do zrzeszania się w tajne związki wojenne, do wytrwałych wysiłków nad nowymi wynalazkami militarnymi, roztacza przed nimi tęczę nadziei, woła wielkim głosem: „Es kommt der Tag!”

Polska winna wyciągnąć naukę z tej książki, gdyż ona pierwsza będzie bez najmniejszej wątpliwości wystawiona na atak odwetowców z pod krzyżackiego znaku.

Dobrze więc uczynił Wierzbicki zaznajamiając ogół polski z tym złowrogim elaboratem.

Komitet plantacji miejskich przy Towarzystwie Ogr. Warszawskim (Warszawa, Bagatela 3) w celu pobudzenia Zarządów miast do uporządkowania plantacji miejskich i zadrzewień, dokonał lustracji miasta Kutna. Zebrany i opracowany materiał wydano w formie broszury, która niewątpliwie odda wielkie usługi, jako znakomity wzór dla przedsięwzięć z tego zakresu. Kwestjonariusz opracowany został przez pp. Fr. Szaniara i W. Zaykowskiego.

OGŁOSZENIA.

WYWIATA W SPRAWIE
UZNIANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 57/22/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wojciech Piekarz z Zaczarnia, powołany w roku 1915 do służby wojskowej przy 13 p. obr. kraj. został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie około Rawy ruskiej w połowie września 1915 r. w czasie walki trafiony kulą w głowę poległ. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Wojciech Piekarz poniósł śmierć, przeto na prośbę Marjanny Piekarzowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Dra Władysława Syrczka adwokata w Tarnowie aż do dnia 1. maja 1923 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 3. listopada 1922. 11636 1—3

T. IV. 39/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Topór z Odmentu, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. biorąc udział w walkach na froncie rosyjskim, został zabrany do niewoli rosyjskiej w listopadzie 1914 r. i tamże w szpitalu w Majdanie miał umrzeć na czerwonkę. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Stanisława Topora postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Władysławowi Syrczkowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym, Józefa Topora wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 8. listopada 1922. 11637 1—3

T. IV. 25/21/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bronisław Tyrcha z Jadownik mokrych, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., zaginął w czasie walk pod Rozwadowem dnia 8. września 1914 r. pełniąc służbę patrolną, a według wiadomości podanych przez gazetę „Lud Katolicki” miał być zabranym do niewoli i wysłany do guberni Tomskiej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Anny Tyrchowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Julianowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym, Bronisława Tyrchę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 31. października 1922. 11638 1—3

T. VI. 271/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Tarnowski, syn Jana i Marjanny, nauczyciel w Siedlcu powiat Chrzanów, urodzony 1875 w Mnikowie powiat Kraków, przydzielony 1914 do 16 pułku obrony krajowej mi i paść w czerwcu 1916 pod Sapanowem według zeznań Romana Królkowskiego i Jana Gelańskiego. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Stefani Tarnowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego i ogłasza się wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Jana Tarnowskiego wzywa się, aby się przed podpisany Sąd stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 21. sierpnia 1922. 11632

T. VI. 318/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Immerglick, kupiec z Krakowa urodzony tamże 1835, przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty, zabrany 1915 do niewoli rosyjskiej miał umrzeć w Tomsku 1915, od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31. III. 1918 Nr. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Erny Immerglick postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józefa Immerglicka wzywa się, aby przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 4. października 1922. 11605

T. VI. 322/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wincenty Michalik, robotnik z Borku Łuckiego, urodzony 1877 w Tłuczani, powiat Wadowice, przydzielony 1914 do 56 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., wdraża się na prośbę Zofii Michalik postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Wincentego Michalika wzywa się, aby

przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 28. września 1922. 11606

T. VI. 307/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stanisław Łakatacz, rolnik z Paistolca, powiat Wieliczka, urodzony tamże 1880 przydzielony do 16 pułku pospolitego ruszenia według zeznań Józefa Dzidy i Franciszka Gawryły miał zginąć w listopadzie 1914 pod Rude Rysie. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Anieli Łakatacz postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Stanisława Łakatacza wzywa się, aby przed podpisany Sąd stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 10. października 1922. 11608

T. IV. 20/22/3. Stefan Piszko ur. 15. lipca 1850 syn Damiana i Katarzyny. Katarzyna z Piszków Zajac, ur. 8. lutego 1882, córka Stefana i Krystyny, obydwójce z Krasnej, w roku 1915 zabrani przez Moskali zmarli, a to Stefan Piszko zmarł w czerwcu 1915 w szpitalu w Kijowie, zaś Katarzyna z Piszków Zajac zmarła w październiku 1915 w szpitalu w Rostowie nad Donem. Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl par. 24 uc. zarządza się na wniosek Semena Zajaca postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłych. Po dniu 15. września 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło dnia 18. lipca 1922. 11667

T. VI. 355/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kluska, wyrobnik z Mogilan, pow. Podgórze, urodzony tamże 1881, przydzielony w 1914 r. do 13 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. wdraża się na prośbę Heleny Kluskowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józefa Kluskę wzywa się, aby przed podpisany Sąd stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 13. listopada 1922. 11625

T. 744/21/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Burbela, syn Hrycia i Naści ur. 14. maja 1881 w Leszczynie ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 55 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń popadł w niewolę rosyjską skąd ostatnią wiadomość przesłał o sobie w lecie 1917, a wedle prywatnej kartki korespondencyjnej z dnia Białka 18/10 1917 miał umrzeć 8/10 1917. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 uc. wgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Burbely wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 8. listopada 1904 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Maurycemu Steilowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany Sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. stycznia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 6. lipca 1922. 11373

T. 26/22/8. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Tomasz Jasieniuk, syn Piotra, ur. 20. grudnia 1883 w Lubowie, rolnik, tamże zamieszkały, wstąpił do armii austr. w r. 1914 do 14 p. o. kr. i jako taki dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wojciecha Szymczyszyna zmarł w Wielka Sobotę 1918. Wobec tego zarządza się na wniosek Magdaleny Jasieniuk postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, by do dnia 7. listopada 1922 udzielono Sądowi albo adw. dr. Edmundowi Gromskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodu jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego wniosku w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 7. czerwca 1922. 11418

T. 371/21/14. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Mikołaj Mudryk, syn Józefata, ur. 26. kwietnia 1888 w Mostach Wielkich i tam ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od r. 1915 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 uc. wgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wobec tego na wniosek Ołeny Mudryk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 20 września 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Ludwikowi Mazurkiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się,

aby się jawnie przed podpisany Sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. kwietnia 1923, wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 1. października 1922. 11626

T. 279/22. Michał Przewrocki, syn Józefa i Magdaleny, urodzony w Cieszacinie Wielkim 1875, jako jeniec wojenny miał umrzeć na tyfus w 1917 r. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże śmierć poniósł. Zarządza się na wniosek Juljanny Przewrockiej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo dr. Palchowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 30. października 1922. 11628

T. 183/19. Na wniosek Konrada Żocha o uznanie małżeństwa jego z Zofią Żochową za rozwiązane wzywa się, aby powiadomiono Sąd albo dr. Rasta adw. w Przemyślu, ustanowionego obrońcą wężła małżeńskiego do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej o zaginionej Zofii Żochowej poczem Sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl dnia 22. listopada 1922. 11630

T. 250/22. Piotr Duchnyc, syn Iwana i Katarzyny, urodzony w Wierzbianach 1879, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do pędzenia bydła za wojskiem zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym i rozwiązania wężła małżeńskiego, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Margulesowi adw. w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21. listopada 1922. 11631

T. 334/22. Dmytro Steczyński, syn Laurentego, ur. 1887 w Słubnie, żołnierz 4 baonu strzelców 2. września 1917 zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym i rozwiązania wężła małżeńskiego, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia, Sądowi albo dr. Schnebaumowi adw. w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 5. listopada 1922. 11632

T. V. 446/22/3. Marcin Garbacz, ur. 1852 r. w Jarcinie pow. Nisko, syn Jana i Zofii, wyjechał w 1892 r. na flis do Brzeźcia Litewskiego i odtąd brak o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 24 uc. wdraża się na prośbę Antoniego Garbacza postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi okręgowemu w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. Marcina Garbacza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30. października 1922. 11633

T. 181/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Zajacek w Drohobyczu wniosła na uznanie męża Stanisława Zajaczka za zmarłego i małżeństwa zawartego z nim według obrz. czym. kat. w Drohobyczu dnia 21. listopada 1899 r. za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Jana Mekary oraz z poświadczenia Magistratu miasta Drohobycza z dnia 26. lipca 1922 r. wynika, że Stanisław Zajacek jako żołnierz 17 pp. walczył na froncie rosyjskim i w bitwie dnia 7. sierpnia 1916 r. pod Obertynem zginął bez śladu. O tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzącej więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128. Dz. u. p., wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Stanisława Zajaczka i zawarte z nim małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Michałowi Piechowowi zowi w Drohobyczu którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 29. lipca 1922. 1107

T. 110/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasi Suszko w Boiechowcach wniosła na uznanie męża Piotra Suszko za zmarłego małżeństwa zawartego z nim 17. listopada 1912 według obrz. gr. kat. w Boiechowcach za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Wasyla Jasiowa poprzytych poświadczaniem Zwierzchności gminnej w Boiechowcach z dnia 12. czerwca 1922 wynika, że Piotr Suszko wstąpił w r. 1914 do wojska austr. i walczył na froncie rosyjskim gdzie w październiku 1914 zachorował na cholera i zmarł w szpitalu wojennym. Od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości zachodzących więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Suszko i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Zakrzewskiemu adw. w Drohobyczu którego zarazem ustanawia

przedmiotem jej jest: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby, nie alkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu gospod. różnymi produktami, jak zboże, bydło, mleko, skóry, urządzenie magazynów tych towarów, b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym, c) nabywanie i utrzymywanie na składach, gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom, d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków, e) przyjmowanie zamówień na wykonanie siłami swych członków robót budowlanych, rolnych, lasowych, majsterskich, rębienie drzewa, przewozu rzeczy i towarów, f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem, g) udzielanie swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celowi podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu, h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków zachęcanie do oświaty i nauki, wzbudzenie zamiłowania do oszczędności, do pracy, poczucia członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie kursów gospodarczych, demonstracji, amatorskiej produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1000 Mkp. z czego połowa płatna jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółki składa się z trzech członków i dwu zastępców. Członkami zarządu wybrano: Josyfa Czuczkwycza, kierownika szkoły, Danyła Orlewicza i Iwana Procyka, gospodarzy, wszystkich zamieszkałych w Romanowie, zaś zastępcami Tymofija Mysiaka i Wasyła Berezkę, gospodarzy w Romanowie. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą równającą się trzykrotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w każdorazowym orkanie Towarzystwa Krajowyj Sojuz rewizyjnyj ruskich stowarzyszeń gospodarskich, pożyczkowych i promysłowych we Lwowie, jakiego organem jest obecnie „Hospodarsko kooperatywnyj czasopis we Lwowie”. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położy łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma radę nadzorczą, składającą się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 2. stycznia 1922. 11272

Firm. 857. Rg. A. III. 132. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8 sierpnia 1921. Siedziba spółki: Lwów. Brzmienie firmy: „Lizent” Międzynarodowe Biuro spedycyjne handlowe D. i S. Brandwain; po niemiecku: „Lizent” internationales Spedition und Handels Büro D. et S. Brandwain; po francusku: „Lizent” Bureau International de la spedition et du commerce D. et S. Brandwain. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 28. czerwca 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spedycja towarów i bagaży do stacji kolejowych, na poczcie i przewóz towarów i mebli we Lwowie, załadowanie, komisowe magazynowanie towarów, komisowe kupno i sprzedaż towarów na rachunek klientów. Jawnymi spółnikami są: Dawid Brandwain i Szlojme Brandwain kupcy we Lwowie. Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spółnicy kolektynie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanym, wyciętym stampilją lub wypisanem przez kogokolwiek brzmieniem firmy położy swe własnoręczne podpisy obaj spółnicy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. lipca 1921. 11293

Firm. 973. Rg. A. IV. 2. Zmiany dotyczące wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Astman Simon i Ska. Zmiany: Spółnik Chaskel Roth wystąpił ze spółki. Do zastępstwa spółki i do podpisu, jak również do podpisu firmy na wekslach i skrypcach dłużnych uprawnieni są dwaj spółnicy łącznie, a to Wolf Astmann i Majer Simon.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. czerwca 1922. 11530

P. 5809/22. Firm. 1123. Stow. VII. 310. Wpis firmy spółdzielni. Wpisano do rejestru dnia 26. lipca 1922. Siedziba Spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: „Handlowiec” Adreso-Skorowidz Województw Rzeczypospolitej Polskiej, Informacyjno-reklamowa handlowa Agencja, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni udziałami i dalszą kwotą równającą się wysokości zdeklarowanych udziałów. Czas trwania Spółdzielni: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa i jego cel: Celem Spółdzielni jest popieranie gospodarstwa, oraz podniesienie poziomu kulturalnego członków przez: a) wydawanie ksiąg adresowych mieszkańców miast wojewódzkich wraz z adresami władz, urzędów, instytucji, redakcji, czytelników, cechów, kooperatyw, związków, stowarzyszeń, zakładów naukowych i leczniczych, widowisk itp. b) Wydawanie skorowidza wojnych zawodów, rękodzielni handlu i przemysłu w całej Polsce. c) Wydawanie czasopisma fachowego p. t. „Handlowiec”. d) Prowadzenie biura informacyjnego i wywiadowczego o zdolności kredytowej. e) Prowadzenie biura ogłoszeń i reklam. f) Prowadzenie Agencji handlowo-komisowej. Wysokość udziałów: Udział wynosi 10.000 Mkp. (dziesięć tysięcy) marek polskich, członek obowiązany jest przy przystąpieniu do Spółdzielni wpłacić co najmniej

25 proc. deklarowanych udziałów, reszta może być wpłacona ratami wedle uznania Zarządu, najpóźniej jednak w przeciągu 6 miesięcy od dnia podpisania deklaracji. Zarząd: Zarząd Spółdzielni składa się co najmniej z trzech członków, tudzież co najmniej dwóch zastępców. Do zastępstwa na zewnątrz wystarcza współdziałanie dwóch członków Zarządu. Zarządcy: Członkami Zarządu wybrano: Jana Bulata, przemysłowca, Zdzisława Czyżewskiego, kupca, Władysława Lewickiego, kupca, zaś zastępcami Bolesława Freundla, kupca i Feliksa Kondziolkę, kupca, wszystkich we Lwowie zamieszkałych. Podpis firmy: Firmę przedsiębiorstwa podpisują dwaj członkowie Zarządu, dołączając swoje podpisy do firmy. Rada Nadzorcza: Rada Nadzorcza składa się z 9 członków. Ogłoszenia: Ogłoszenia pochodzące ze Spółdzielni umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej”. Rozwiązanie: Dobrowolne rozwiązanie Spółdzielni nastąpić może jedynie wtedy, gdy Walne Zgromadzenie członków po dwóch kolejno po sobie następujących zgromadzeniach w odstępie 3. miesiący uchwali je większością 3/4 głosów. Likwidacja nastąpi zgodnie z ustawą o Spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 24. lipca 1922 11491

Firm. 1624. stow. III. 79. Wpis rozwiązania stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia 24. października 1922. Siedziba firmy: Żółkiew. Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Żółkwi, stow. zarej. z ogr. poręką. Na walnym zgromadzeniu odbytem 27. sierpnia 1922 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Abrahama Schapiro i Wolfa Chary w Żółkwi, którzy podpisują firmę w ten sposób, że pod jej brzmieniem z dodatkiem wskazującym na likwidację umieszczają swe podpisy łącznie likwidatorowie. Likwidacja nastąpi po myśli przepisów art. 76-84 ust. o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14. października 1922. 11528

Firm. 942. Rg. C. IV. 99. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 1 września 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsze Małopolskie Towarzystwo handlowo-przemysłowe spółka z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsięwzięcie wszelkich czynności wchodzących w zakres handlu i przemysłu produktów rolnych i leśnych, nabywanie w tym celu terenów, własności gruntowych i zakładów przemysłowych. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ogr. odp. opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 7. czerwca 1920 l. rep. 74449. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 1.200.000 Mkp. pełnowpłacony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy: Leszek Grabowski i Zygmunt Ostrowski we Lwowie, ul. Pęczyńska 5. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaniem lub wycięciem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy obaj zawiadowcy. Ogłoszenia, ogłaszane będą w Gazecie Lwowskiej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17. czerwca 1920. 11527

Firm. 1188. Rg. C. III. 285. Wpis rozwiązania spółki. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Skanolew przedsiębiorstwo handlowe spółka z ogr. por. Zmiany: Na walnym zgromadzeniu odbytem 22. lipca 1922 stwierdzonem notar. do l. rep. 20699 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiono Piotrakowskiego, dotychczasowego zawiadowcy, który będzie spółkę podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji położy swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. lipca 1922. 11526

Firm. 979. Rg. A. III. 26. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Inż. Wlassie i Rutowski. Zmiany: Uzupełniono przedmiot przedsiębiorstwa o tyle, że spółka prowadzi także fabrykę stolarską.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. czerwca 1922. 11524

Firm. 272/21. Rg. C. IV. 219. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 23. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla obrotu surowcami „Produkt” spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa kupna i sprzedaży skór i innych surowców, półfabrykatów i fabrykatów na rachunek własny i osób trzecich. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki: 160.000 mk. w połowie tj. w kwocie 80.000 wpłacony. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Izrael Wolf, kupiec we Lwowie, Menasze Wolf, Benjamin Andermann, Izrael Spiegelglas kupcy oraz D. Bruno Pokorny adwokat. Nazwiska zastępców zawiadowców: Pinkas Distenfeld, Izrael Hersch 2 im. Felsenstein kupcy oraz Izaak Pistyner przemysłowiec, wszyscy we Lwowie zamieszkałi. Podpis firmy skuteczną się w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisują się Izrael Wolf lub Menasze Wolf wraz z jednym z dalszych trzech zawiadowców. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarij. z daty Lwów 3. lutego 1921. lrep. 12997.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. kwietnia 1921. 11523

Firm. 1025. Rg. A. III. 153. Wpis firmy jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 10. września 1921. Brzmienie firmy: Dom handlowy Kołex, Stark, Stein i Ska. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębior-

stwa: handel towarami kolonialnymi i innymi na wspólny rachunek. Spólnicy: Maks Stark, Schmerl Stein i Melech Halpern. kupcy we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy położy swoje podpisy spółnicy, a to Maks Stark i Schmerl Stein lub Maks Stark i Melech Halpern. Spółka istnieje od 19. lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1. września 1921. 11522

Firm. 450 Rg. A. II. 296. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 3. kwietnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Markus Juffe. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel pierzem. Posiadacz: p. Markus Gerstel r. Juffe, kupiec we Lwowie pl. Teodora 12.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. kwietnia 1920. 11519

Firm. 316. Rg. A. II. 154. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Józef Schleifer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna sprzedaż skór wyprawionych. Właściciel: Józef Schleifer, kupiec we Lwowie, ul. Żółkiewska 35. Udzielono prokure Rozalii Schleifer. Podpis firmy: Firmę podpisują będzie: Józef Schleifer imieniem i nazwiskiem, Rozalia Schleifer, jako prokurzysta firmy będzie podpisywać firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy p. Józef Schleifer położy swe imię i nazwisko. Dzień wpisu: 4. czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. czerwca 1919. 11518

Firm. 319. Rg. A. II. 62. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupeów pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. włącznieto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Schleifer et Winter. Rozwiązanie spółki i ustanowienie likwidatorów: Ustanowiono likwidatora w osobie adw. dra Oswalda Pinskera we Lwowie. Podpis firmy: Tenże będzie podpisywać firmę imieniem i nazwiskiem pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji”. Dzień wpisu: 16. czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. czerwca 1919. 11517

Firm. 1814 Stow. VI. 311. Zmiany dotyczące firmy spółdzielczej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. listopada 1922. Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Naczelny Urzędniczy Zespół Apropowiacyjny N. U. Z. A. Spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Dotychczasowi członkowie Zarządu ustąpili. Członkami Zarządu (Dyrektorami) wybrani: Tadeusz Rybicki, Stanisław Kamiński, Stanisław Paluchowski — wszyscy ponownie i nowo Antoni Skoczylas, zaś zastępcami dyrektorów: Adam Kaznowski i Leon Czepielowski, wszyscy we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 20. listopada 1922. 11516

Firm. 1748. Rg. C. VI. 341. Wpis filii firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 23. listopada 1922. Siedziba firmy: Zakład główny, Warszawa, ul. Nowy Zjazd 7, Filja: Lwów, Pasaż Mikolascha. Brzmienie firmy: „Carl Bökiker i Ska”, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie interesu komisowego, agenturowego, oraz kupno, sprzedaż, import i eksport towarów i reprezentacja firm. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Warszawy 5. kwietnia 1922 uwierzytelnionym notarialnie do lrep. 853. Kapitał zakładowy 1.000.000 Mkp. podzielony na 100 udziałów całkowicie wpłacony, 492.000 Mkp. gotowizną i na 508.000 Mkp. oceniano wkład rzeczowy. Czas trwania: nieograniczony. Zarząd składa się z 2 członków, a to: Carolą Bökikera w Amsterdaminie i Franza Louisa Boerbom w Warszawie, ul. Nowy Zjazd 7. Prokure dla zastępstwa oddziału lwowskiego nadano p. Markowi Bielerowi, zamieszkałemu we Lwowie, ul. Sykstuska 14 i p. Józefowi Bussangowi, zamieszkałemu we Lwowie, pl. Bernardyński 15. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod stemplem firmy umieszcza swój podpis jeden z zarządców lub 2 prokurzyści kolektynie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 10. listopada 1922. 11595

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

ZRZESZENIA DLA ZAKUPNA, ZBYTU I WYTWÓRCZE FABRYKANTÓW LINIERU, RUMU, OCTU I SYROPU i t. p. „POLONIA”
Stow. zar. z ogr. an. poręką

obędzie się w sobotę dnia 30-go grudnia 1922 o godz. 1-szej popołudniu w lokalu Stowarzyszenia, Rynek I. 3. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przyjęcie tegoż do zatwierdzającej wiadomości.
- 2) Przedstawienie zaskłnigła rachunkowego i powzięcie uchwały co do podziału zysków i strat i co do wszelkich innych kwestji wiążących się ze sprawozdaniem z czynności i rachunkowym.
- 3) Udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie Nadzorczej.
- 4) Powzięcie uchwał co do rozwiązania stowarzyszenia, tudzież jego likwidacji.
- 5) Wybór likwidatorów i udzielenie tymże instrukcyj.
- 6) Wnioski i interpelacje Członków.

Za Radę Nadzorczą: **Natan Arnold.** 11666
Za Dyrekcję: **D. Kessler.**